

Sygn. akt IX Ca 949/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Grzybek (spr.),
Sędziowie:	SO Ewa Dobrzyńska-Murawka, SO Krystyna Skiepmo,
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska,

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2018 r. w Olsztynie, na rozprawie,

sprawy z powództwa A. B.,

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.,

o zapłatę,

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 22 maja 2017 r., sygn. akt X C 1114/16,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że po słowie: „złoty” zwrot: „wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 30 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty” zastępuje zwrotem: „wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 30 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty”;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Ewa Dobrzyńska-Murawka Beata Grzybek Krystyna Skiepmo

Sygn. akt IX Ca 949/17

UZASADNIENIE

Powódka – małoletnia A. B. reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego – ojca J. B., wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że pozwany ponosi odpowiedzialność jako ubezpieczyciel za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 25 listopada 2005 r., w którym śmierć poniosła babka powódki B. B. (1), z którą łączyła powódkę mocna więź.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że w dacie wypadku powódka miała niespełna 1,5 roku i nie miała okazji świadomego poznania babci. Nie wytworzyła zatem wystarczająco silnej więzi ze zmarłą. Powódki nie można również zaliczyć do kręgu najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., w związku z tym nie jest osobą uprawnioną do uzyskania zadośćuczynienia. Pozwana zakwestionowała również wysokość zadośćuczynienia oraz zasadność żądania odsetek.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 30 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałej części i zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne. B. B. (1) była babcią powódki. Była osobą serdeczną i ciepłą, dbającą o relacje rodzinne.

Zamieszkiwała na stałe w domu jednorodzinnym wraz z rodzicami powódki.

Matka A. B. powróciła do pracy 4 miesiące po jej urodzeniu.

B. B. (1) od początku opiekowała się powódką pod nieobecność matki, aż do swojej śmierci, która nastąpiła gdy powódka miała 1,5 roku.

Babcia spędzała z powódką około 9 – 10 godzin dziennie w tygodniu.

W tym czasie wykonywała wszystkie czynności związane z opieką nad dzieckiem, w szczególności: przygotowywała posiłki dla dziecka, przewijała je, przebierała, kąpała.

Szyła również jej ubranka, odnowiła dla niej kojec.

B. B. (1) była zaangażowana w te czynności. Była bardzo przywiązana do wnuczki. Kupowała jej zabawki, bawiła się z nią, czytała jej, opowiadała bajki, towarzyszyła przy oglądaniu bajek w telewizji. Obserwowała naukę chodzenia wnuczki. Spisywała jej pierwsze słówka.

Była obecna przy powódce często także wtedy, gdy jej rodzice byli w domu.

Matka powódki w krótkim okresie czasu ponownie zaszła w ciążę.

W okresie, gdy podczas ciąży matka A. B. przebywała w szpitalu, B. B. (1) sprawowała nad wnuczką całodobową opiekę. Brat powódki urodził się na kilkanaście dni przed wypadkiem babci.

W dniu 25 listopada 2005r., na drodze O. - B., kierując pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) na śliskiej, oblodzonej nawierzchni, I. E. zjechała na prawe pobocze i uderzyła przodem pojazdu w dwa kolejne drzewa. W wyniku tego zdarzenia, śmierć na miejscu poniosła babcia powódki B. B. (1), będąca pasażerką tego pojazdu. Śledztwo w tej sprawie zostało umorzone, z uwagi na śmierć sprawcy zdarzenia.

W chwili śmierci B. B. (1) miała 66 lat.

Po wypadku A. B. poszukiwała nieobecnej babci w domu, przywołując ją słowem „baba” i płacząc. Zaglądała do jej pokoju. Zdarzało się, że budziła się w nocy z płaczem. Zachowania te miały miejsce przez około miesiąc czasu po śmierci babci.

Ojciec powódki pokazał jej babcię leżącą w trumnie.

Do kwietnia 2006r. matka powódki wróciła do pracy, zaś opiekę nad dwójką dzieci przejęli jej rodzice.

Śmierć B. B. (1) była zdarzeniem szokującym i dotkliwym dla rodziny powódki, a zwłaszcza jej ojca (syna B. B. (1)).

Rodzice powódki dbają o pamięć po zmarłej, wspominają ją i opowiadają o niej. Powódka wraz z rodzicami odwiedza grób babci i uczestniczy w mszach.

Powódka obecnie nie pamięta zmarłej babci, zna ją tylko z opowiadań rodziców.

Czuje smutek, że żadna z babć nie uczestniczy w uroczystościach związanych z dniem babci. Pyta o to rodziców. Żałuje, że nie ma możliwości kontaktów z babcią B.. Druga babcia jest znacznie starsza, nie chodziła na uroczystości w przedszkolu, bo miała problem z chodzeniem.

Pismem z 30 lipca 2015 r., pełnomocnik powódki wezwał pozwaną do zapłaty na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł.

Pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia.

Powołana w niniejszej sprawie biegła z zakresu psychologii w wydanej przez siebie opinii stwierdziła, że dziecko w wieku 1,5 roku nie zapamiętuje doświadczeń w sposób dowolny, intencjonalny, lecz mimowolny. Powódka była zatem młoda, aby zapamiętać doświadczenia i budować na ich bazie postawę uczuciową, w tym – trwałą więź emocjonalną z osobą babki.

Babcia zwracała na siebie uwagę dziecka wykonywanymi czynnościami i zachowaniami. Z chwilą śmierci, przestała oddziaływać na jego zmysły i dziecko o niej zapomniało.

W odniesieniu do 1,5 – rocznego dziecka nie można zatem mówić o silnej więzi emocjonalnej z babcią, która zresztą pełniła funkcję opiekuna „wspierającego” (pierwszoplanowym opiekunem była matka).

Na podstawie opisów zachowań i funkcjonowania dziecka biegła nie dostrzegła, aby u dziecka miały miejsce zachowania świadczące o zaburzeniach psychicznych lub krzywdzie w sensie psychicznym po śmierci babci.

Opisywane przez rodziców reakcje dziecka, polegające na odczuwaniu smutku, że babci nie ma, że tak szybko jej zabrakło, że dziecko nie może pochwalić się jej osiągnięciami, że nie pamięta jej wyglądu, wynikają z wymuszającej postawy rodziców.

W ocenie Sądu Rejonowego w rozpatrywanej sprawie pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował podnoszonych okoliczności zdarzenia oraz winy sprawcy. Sąd przyjął jednocześnie, że nie doszło do wytworzenia silnej więzi emocjonalnej między powódką a B. B. (1). W związku z tym trudno przyjąć, aby A. B. mogła w bardzo silny sposób odczuć stratę babci, zwłaszcza, że dziecko w tym wieku nie rozumie, czym jest śmierć. Jednak B. B. (1) była osobą praktycznie cały czas obecną w życiu dziewczynki, otaczającą ją czułością i troską, dbającą na co dzień o jej wszelkie potrzeby. Podkreślenia wymaga fakt, że babcia zamieszkiwała w jednym domu z powódką i była mocno zaangażowana we wszystkie sprawy, które jej dotyczyły. Ich przyszłe kontakty z pewnością byłyby bardzo częste, można zaryzykować twierdzenie, że codzienne. Miały podobne temperamenty, upodobania, co dodatkowo mogło je do siebie zbliżyć. Babcia miała ponadto dużo czasu dla wnuczki, czego aż w takim zakresie nie mogli jej zapewnić pracujący rodzice. Sytuacja ta wskazuje, że powstanie w przyszłości silnej więzi pomiędzy powódką i jej babcią było więcej niż prawdopodobne. Krzywda powódki wyraża się zatem w utracie możliwości jej nawiązania. Sąd Rejonowy

stał na stanowisku, że taka więź również podlega ochronie prawnej. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie 5000 zł. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. z uwagi na fakt, że określenie należnej powódce sumy opierało się na ocenie Sądu.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany zarzucając wyrokowi:

1. naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. polegające na przyjęciu, iż:

- poszkodowanej małoletniej powódce przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego polegającego na utracie możliwości nawiązania rodzinnej więzi bliskości pomiędzy powódką a zmarłą babką B. B. (1), podczas gdy ww. przepisy dotyczą ochrony jedynie ochrony realnie istniejących dóbr osobistych, a nie dóbr osobistych mogących powstać w przyszłości,

- śmierć babci powódki powoduje naruszenie jej dóbr osobistych, podczas gdy nie każda więź rodzinna zaliczana jest do dóbr osobistych, lecz jedynie tak silna i emocjonalna więź, że jej zerwanie powoduje poczucie krzywdy,

- małoletnia powódka zalicza się do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłej B. B. (1) i uznania, iż sam fakt zaistnienia więzów krwi determinuje możliwość powstania rodzinnych więzów bliskości uprawniającej do żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., podczas gdy A. B. nie miała okazji świadomie poznać babki, gdyż w chwili wypadku miała 1,5 roku, co winno skutkować przyjęciem, iż małoletnia powódka nie wytworzyła silnych więzi rodzinnych z babcią, które uzasadniałyby możliwość zaistnienia cierpienia po jej stracie;

2. naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 6 k.c. skutkujące przyjęciem, iż kwota 5.000 zł stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia z tytułu cierpienia małoletniej powódki A. B., będącej wynikiem śmierci babci B. B. (1), mimo ewidentnego braku szczególnych przesłanek uzasadniających przyznanie tak rażąco wygórowanego świadczenia ze względu na brak wykazania przez małoletnią powódkę jakichkolwiek okoliczności, mających uzasadnić jej roszczenie;

3. naruszenie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 14 § 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124/2003 poz. 1152 ze zm.) w zw. z art. 13 § 1 tejże ustawy poprzez uznanie, iż małoletniej powódce należą się odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia od dnia 30.08.2015 r., podczas gdy ewentualnie przyznane odsetki powinny być zasądzone od daty wyrokowania przez sąd meriti, w szczególności dlatego, iż na etapie likwidacji szkody pozwany nie dysponował jakimkolwiek materiałem dowodowym, pozwalającym na ocenę roszczeń powódki o zadośćuczynienie, w szczególności nie mógł przeprowadzić badania psychologicznego, zaś ewentualne okoliczności mogące uzasadnić jej roszczenie zostały zaprezentowane dopiero w toku niniejszego procesu;

4. obrazę art. 233 § 1 k.p.c. polegającą na braku wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego i wyciągnięcie wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, w szczególności przez bezzasadne przyjęcie, iż można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, iż gdyby nie śmierć babci, relacje małoletniej powódki ze zmarłą kształtowałyby się w przyszłości w sposób zażyły i bliski, podczas gdy są to jedynie domysły wynikające z relacji rodziców powódki zainteresowanych korzystnym rozstrzygnięciem sporu.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna wyłącznie w zakresie określenia odsetek ustawowych za opóźnienie. W pozostałym zakresie podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie i trafnie zastosował przepisy odnoszące się do tego stanu.

Przede wszystkim należy wskazać, iż uprawnienia w zakresie ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia sądu odwoławczego są ograniczone. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70 (OSNC 1971/3/53) wyraził pogląd, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, Sąd drugiej instancji może je zaś korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Podobne wnioski wynikają z analizy późniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego, które przyjmują, że zarzut zawyżenia (zaniżenia) wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wówczas, gdyby nie zostały uwzględnione wszystkie okoliczności istotne dla ustalenia tej wysokości, chyba że wymiar zadośćuczynienia byłby rażąco niewłaściwy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., I CKN591/97, z dnia z dnia 5 grudnia 2006 r., sygn. akt II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

W przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do stwierdzenia, iż przyznana powódce przez Sąd pierwszej instancji kwota zadośćuczynienia w wysokości 5.000 zł jest nadmiernie wygórowane lub w ogóle takie zadośćuczynienie nie przysługiwałoby powódce. Wysokość ustalonej i zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty uwzględnia kryteria orzecznictwa, cel instytucji zadośćuczynienia, jak również jest należycie powiązana z okolicznościami faktycznymi tej sprawy. Nie odbiega również w sposób rażący od kwoty przyznawanych przez Sądy przy tego rodzaju uszczerbkach. W związku z tym nie ma podstaw do obniżenia lub całkowitego pozbawienia powódki zasądzonego zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy nie podziela wszystkich tych zarzutów strony skarżącej, które sprowadzają się do stwierdzenia, iż w istocie nie można mówić o jakiegokolwiek krzywdzie po stronie powódki, co prowadzić powinno do oddalenia powództwa w niniejszej sprawie. Pozwany w nawiązaniu do tego twierdzenia wskazał na naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Zauważyć należy, iż w dacie śmierci poszkodowanej, to jest w dniu 25 listopada 2005 r. nie obowiązywał art. 446 § 4 k.c. stanowiący w obowiązującym obecnie stanie prawnym bezpośrednią podstawę przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy uznał jednak dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby przez najbliższych członków rodziny również jeżeli zdarzenie wywołujące śmierć miało miejsce przed obowiązującą od dnia 3 sierpnia 2008 r. nowelizacją art. 446 § 4 k.c. (uchwały z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10, z 13 lipca 2011 r. , III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10; z 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12). Podstawą prawną żądania zapłaty zadośćuczynienia będącego następstwem śmierci osoby był art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.

Przepisy te określają przesłanki odpowiedzialności sprawcy naruszenia dobra osobistego oraz, co istotne dla rozstrzygnięcia zasadności rozpoznawanej apelacji, formułują katalog dóbr osobistych, które pozostają pod ochroną systemu prawnego. Analiza treści art. 23 k.c. oraz orzecznictwa dotyczącego tego przepisu pozwala na sformułowanie tezy, iż dobro osobiste, które naruszone jest przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej i które podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k. to więzi rodzinne. Art. 23 k.c. nie zawiera definicji dóbr osobistych, nie wyczerpuje ich pełnego katalogu, a jedynie kilka przykładowych. Nie są w nim literalnie wskazane więzy rodzinne. Otwarty charakter katalogu dóbr osobistych i cech łączących wymienione dobra osobiste pozwala na wskazanie, że są to najogólniej biorąc pewne wartości o charakterze niemajątkowym, wiążące się ściśle z osobowością człowieka, uznane powszechnie w społeczeństwie. Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że doszło do jego naruszenia, znaczenie mają oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka, nie zaś jego subiektywne przekonanie. Istota zmienności katalogu dóbr osobistych wiąże się z tym, że wraz ze zmianami stosunków społecznych mogą pojawiać się i znikać pewne dobra osobiste podlegające ochronie prawnej. Doktryna i orzecznictwo uznały za podlegające ochronie

dobra osobiste (nie wymienione w art. 23 k.c.), m.in. takie jak: prawo najbliższej rodziny do pochowania osoby zmarłej oraz do pamięci o niej. Podkreślenia wymaga więc, iż brak enumeratywnego wskazania pełnej listy dóbr osobistych, w żaden sposób nie wyklucza udzielenia ochrony prawnej jeszcze innym wartościom mającym tożsamy z nimi charakter.

W orzecznictwie wskazuje się, iż szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Pogląd taki wyraził m.in. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 stwierdzając, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Nie powinno zatem budzić wątpliwości, iż w razie gdy wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia spowodowanego ruchem pojazdu mechanicznego nastąpi śmierć poszkodowanego, osobom pośrednio przez to poszkodowanym (małżonkowi, rodzicom, małoletnim lub innym osobom bliskim zmarłemu) przysługują roszczenia odszkodowawcze (art. 446 k.c.).

W konsekwencji w niniejszej sprawie należało przyjąć, iż pozostająca pod ochroną art. 23 i art. 24 k.c. szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny stanowi krzywdę wyrządzoną bezpośrednio powódce. Wprawdzie dowód z opinii biegłego psychologa wskazuje, że między powódką a poszkodowaną nie zdołała wytworzyć się, głównie z uwagi na zbyt młody wiek powódki, tak silna więź emocjonalna by powódka doznała zaburzeń psychicznych oraz krzywdy w sensie psychicznym po śmierci babki. Nie oznacza to jednak, jak twierdzi strona pozwana, że nie można w tym przypadku stwierdzić w ogóle naruszenia dóbr osobistych po stronie powódki. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień, związanych z utratą osoby bliskiej, członka rodziny. Obejmuje ono wszystkie cierpienia zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. W ocenie Sądu II instancji przyznane powódce zadośćuczynienie, obejmuje przede wszystkim cierpienia jakich dozna ona w przyszłości. Powódka rzeczywiście została pozbawiona babci na resztę życia, a tym samym prawa do życia w pełnej rodzinie. Nie można również zapominać, że wraz z wiekiem powódka będzie bardziej świadoma straty bliskiej osoby, a tym samym będzie zdawała sobie sprawę z utraty bliskiej kiedyś jej osoby. Śmierć poszkodowanej pozbawiła powódkę na zawsze możliwości budowania kontaktów z bliską osobą, zaś wytworzenie się w przyszłości więzi między tymi osobami było bardzo prawdopodobne skoro poszkodowana wytworzyła z powódką bliską relację stosowną do wieku powódki, a rodzice małoletniej kultywują pamięć o zmarłej.

W konsekwencji należał podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym śmierć poszkodowanej B. B. (1) naruszała dobra osobiste powódki w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie.

Uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, trafnie Sąd Rejonowy określił także wysokość uszczerbku powódki oraz w konsekwencji tego wysokość zadośćuczynienia należnego małoletniej.

Problem z określeniem zakresu krzywdy osoby, która traci osobę bliską jest obiektywny, tym bardziej, gdy ocenie podlega krzywda osoby małoletniej, która nie jest w stanie świadomie przeżywać odejścia osoby bliskiej. Orzecznictwo nakazuje w takiej sytuacji by każdy przypadek indywidualizować przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym („może”) charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171). Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy i jeżeli jest sporządzane uzasadnienie powinny okoliczności te znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 30 listopada 1999 r. (I CKN 1145/99), wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś od trwałości skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia.

Uwzględniając powyższe kryteria Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż kwota 5.000 zł będzie w pełni rekompensować krzywdę powódki.

Nie jest również trafny kolejny zarzut strony skarżącej sprowadzający się do twierdzenia, iż powódka nie zalicza się do kręgów najbliższych członków rodziny i w związku z tym nie powinno jej przysługiwać zadośćuczynienie za śmierć B. B. (1).

W orzecznictwie przyjmuje się i pogląd ten podziela Sąd Okręgowy, iż w przypadku dochodzenia świadczeń na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak również na podstawie art. 448 k.c., a zatem także bezpośrednio w odniesieniu do podstawy prawnej mającej zastosowanie w niniejszej sprawie, nie chodzi o samą najbliższą rodzinę (czyli rodziców, dzieci lub - względnie - rodzeństwo), ale o rodzinę sensu largo. W krąg tak pojmowanej rodziny mogą wchodzić różne osoby, połączone nie tylko więzami pokrewieństwa, przy czym więzy te nie przesądzają automatycznie o zasądzeniu świadczenia. Ważny jest aspekt bliskiej relacji pomiędzy zmarłym a osobą pokrzywdzoną, skoro zadośćuczynienie należy się nie wszystkim członkom rodziny, a wyłącznie członkom najbliższym. O tym, kto jest takim najbliższym członkiem rodziny, również będą decydować okoliczności konkretnego przypadku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2013 r. I ACa 227/13).

Nie ulega wątpliwości, iż powódka była związana z poszkodowaną więzami pokrewieństwa. Już tylko to powiązanie daje postawę do przyjęcia, że poszkodowana była najbliższą rodziną powódki. Dodatkowo relacje tych osób można również określić jako bliskie, skoro poszkodowana opiekowała się powódką, przygotowywała jej posiłki, przebierała ją, kąpała, kupowała zabawki, szła dla niej ubranka i uczyła pierwszych słów. Sama zaś powódka zwracała się do poszkodowanej używając jednych z pierwszych słów w swoim życiu. W ocenie Sądu Okręgowego tak opisana relacja jest typowa dla osób pozostających w najbliższym stopniu zażyłości, co uzasadniało przyjęcie, iż powódka jest jedną z osób uprawnionych do żądania zadośćuczynienia w niniejszej sprawie.

Za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, w oparciu o wszechstronną analizę materiału dowodowego, nienaruszającą przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002 r. sygn. II CKN 572/99). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów.

Apelujący kwestionował także przyjętą przez Sąd Rejonowy datę zasądzenia odsetek za opóźnienie.

W tym też zakresie, w apelacji podniesiono zarzut naruszenia prawa materialnego (art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i w zw. z art. 448 k.c.) oraz prawa procesowego (art. 316 § 1 k.p.c. w zw. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 481 § 1 k.c.).

Wyjaśnić należy, że orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007r., I CSK 433/06, Lex numer 274209).

Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011r. (sygn. akt V CSK 38/11, Lex nr 1129170), że żadne z powyższych rozwiązań nie może być uznane za wyłącznie właściwe. Zgodnie z art. 481 kc odsetki należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158). Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, w konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia już od tego terminu powinny się należeć uprawnionemu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 kc możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada, bowiem dowolności oceny sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze.

Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006r., V CSK 266/06, Lex nr 276339, z dnia 26 listopada 2009r., III CSK 62/09, Lex nr 738354 i z dnia 18 lutego 2010r., II CSK 434/09, Lex nr 602683). Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 kc (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990r., II CR 225/90, Lex nr 9030). Wyrażona w tym przepisie zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter, nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158 i z dnia 16 kwietnia 2009r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

Ponadto zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Okoliczności powstania krzywdy po stronie powodowej oraz upływ czasu od zdarzenia wywołującego szkodę pozwalają na przyjęcie, iż podmiot wyspecjalizowany w likwidacji szkód jaki jest pozwany mógł dokonać prawidłowej oceny istnienia oraz stopnia pokrzywdzenia powódki i wypłacić choć część zadośćuczynienia po skierowaniu stosownego żądania przez powódkę.

W tych okolicznościach prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy, iż nie chwila wyrokowania ale data wcześniejsza, zgodna z żądaniem powódki, jest właściwa do określenia początku naliczania odsetek.

Zaskarżony wyrok podlegał niewielkiej tylko modyfikacji odnoszącej się do określenia odsetek od dnia 1 stycznia 2016 r. Od tej daty obowiązują bowiem odsetki ustawowe za opóźnienie, których wysokość w razie ich nie oznaczenia w umowie równa się sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych (art. 481 § 2 k.p.c.). Przed wskazaną datą obowiązywały odsetki ustawowe, co pozwala na przyjęcie prawidłowości orzeczenia o odsetkach w tym zakresie.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 4 i art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na postawie art. 100 w zw. z art. 99 i art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 i § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Powódka jest stroną, która tylko w nieznacznym stopniu przegrała sprawę w postępowaniu apelacyjnym (jedynie w odniesieniu do części rozstrzygnięcia o odsetkach). W takiej sytuacji zachodziły podstawy obciążenia strony przegrywającej całością kosztów postępowania apelacyjnego. Zaznaczyć przy tym należy, iż za "nieznaczną część żądania" w literaturze uznaje się wartość majątkową lub kwotę pieniężną tak nieznaczną, że strona nie wdałaby się w proces, gdyby miała tylko takiego roszczenia dochodzić lub

przed takim roszczeniem się bronić (przy uwzględnieniu jej konkretnej sytuacji życiowej) - por. glosa K. Lipińskiego do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1957 r., 2 CZ 79/56, OSPiKA 1958, z. 33, poz. 69; glosa aprobująca E. Wengerka do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1963 r., III CR 191/62, OSNC 1964, nr 1, poz. 64.). W praktyce Sądu Najwyższego (postanowienie z 14 lutego 1968 r. I PZ 75/67 LEX nr 6283), przyjmuje się również, że nieznaczna część żądania uzasadniająca włożenie na stronę obowiązek zwrotu wszystkich kosztów zachodzi w przypadku, gdy strona uległa co do 1,8 % żadanego roszczenia. Z powyższych względów koszty procesu w postępowaniu przed Sądem Okręgowym powinien w całości ponieść pozwany. Koszty te stanowiła opłata za czynności radcy prawnego przed Sądem II instancji w wysokości 450 zł, poniesione przez powódkę.

Krystyna Skiepmo Beata Grzybek Ewa Dobrzyńska-Murawka